

Monika Sulik*

Miejsce osób starszych w doświadczeniach biograficznych studentek i studentów – refleksje z badań

Streszczenie. Autorka tekstu podkreśla niekwestionowaną wartość i znaczenie relacji międzypokoleniowych. Podała analizie projekty biograficzne (*Biograficzne mapy życia*) studentek i studentów, by poszukiwać w doświadczeniach biograficznych młodego pokolenia śladów ich relacji z osobami w jesieni życia. Głównym celem artykułu jest ukazanie miejsca osób starszych właśnie w doświadczeniach biograficznych studentek i studentów. Autorka w konkluzji podkreśla, iż należy łamać potocznie i zdroworozsądkowo budowane stwierdzenia i prawdy deprecjonujące osoby starsze, według których są one obciążeniem dla społeczeństwa.

Słowa kluczowe: biografia, starość, młodość, relacje międzypokoleniowe, pokolenie.

Students' biographical experience of old people – research reflection report

Summary. The author in his article emphasizes the unquestionable value and importance of intergenerational relationships. She analyzed the biographical projects (*Biography maps of age*) students to look at the experience of the younger generation biographical traces their relationships with people in the „autumn of life”. The main aim of this article is to show the biographical experience of students associated with the elderly. The author concludes that it is necessary to break commonly and common sense built the truth derogatory statements and the elderly, according to which they are a burden for society.

Keywords: biography, old age, youth, intergenerational relations, generation.

Pamięć serca jednostki pobudza pamięć zbiorową
o przeszłości. Ożywia świat, który odszedł
i zachował się we wspomnieniach.

(Czerniawska, 1997, s. 11)

To, że przedstawiciele najstarszego pokolenia „od wieków są ogniwem tożsamości społeczeństwa” (Dyczewski, 1994, s. 76) wydaje się oczywistością, której nie trzeba dodatkowo uzasadniać. Wątpliwości pojawiają się

* Uniwersytet Śląski, Wydział Pedagogiki i Psychologii, Zakład Podstaw Pedagogiki i Historii Wychowania, 40-126 Katowice, ul. Grażyńskiego 53, monika.sulik@us.edu.pl.

wtedy, gdy próbujemy jednoznacznie i kategorycznie określić ramy starości. Kiedy i o kim, można, przystoi, godzi się powiedzieć, że jest stara lub stary? Stare, zdaniem wielu osób (nawet samych seniorów), „jest niepotrzebne i zużyte” (Zierkiewicz, Łysak, 2006, s. 222). Pozytywne emocje wzbudzają coraz częściej pojawiające się w literaturze głosy, takie jak np. Anny Dodziuk (2005, s. 52), która zauważa, że „starość nie zależy od metryki [...], zostać staruszką czy nie to kwestia decyzji”. Jednak najczęściej przyjmuje się, że okres starości zwykle związany jest z czasem spowolnienia aktywności zawodowej, z czasem oficjalnego przejścia na emeryturę. Anna Paszkowska-Rogacz (2003, s. 91) tak charakteryzuje tę fazę życia: „zmniejsza się wówczas lub zanika aktywność zawodowa ze względu na ograniczające ją możliwości fizyczne i psychiczne. Tymczasem tworzą się nowe możliwości działania: najpierw w formie selektywnego uczestnictwa, potem bardziej w roli obserwatora”. Nie sposób wszak nie być świadomym faktu, iż potrzeba aktywności jest naturalna, niezbywalna i towarzyszy człowiekowi w każdej fazie życia. Potrzeba aktywności, ale przede wszystkim, jak zauważa Walentyna Wnuk, potrzeba bycia użytecznym i potrzebnym¹. W tym miejscu nie sposób nie docenić roli i znaczenia rodziny jako miejsca obecności, ale również aktywności osób w „trzecim wieku”.

Jak podkreśla Stanisława Steuden, to właśnie pozytywne relacje z innymi ludźmi są kluczowe dla powodzenia życiowego osób starszych, ponieważ pełnią funkcję ochronną i mogą być analizowane w aspekcie rodzinnym, społecznym czy kulturowym. Autorka zaznacza jak ważnym aspektem funkcjonowania osób starszych w rodzinie są ich związki z dorosłymi dziećmi i ich rodzinami. Z badań przeprowadzonych w tym zakresie wynika, że szczególnie silny związek emocjonalny pojawia się między dziadkami i babkami a wnukami i wnuczkami (Steuden, 2011, s. 127). Choć przeobrażenia społeczno-kulturowe w istotny sposób wpłynęły na kształt rodziny, a dotychczas bardzo ważna rola dziadków i babć została ograniczona, to w dalszym ciągu niekwestionowana jest ważność dziadków w wychowaniu młodszego pokolenia. Jak podkreśla Stanisława Steuden, „więź między dziadkami a wnukami okazuje się specyficzna – nie zawiera ona elementów dyscypliny, stąd funkcjonuje powiedzenie, że dziadkowie na wszystko pozwalają, są bardziej wyrozumiali i cierpliwi, umieją być bardziej wybaczący, a wnuki stają się dla dziadków powiernikami różnych wydarzeń z ich własnego życia” (Steuden, 2011, s. 129).

Niewątpliwie kontakty międzypokoleniowe są wartością samą w sobie, której nie sposób przecenić i której znaczenie trzeba podkreślać oraz opisywać szczególnie w przestrzeni pedagogicznej, andragogicznej czy gerontologicznej. Pojawił się więc zamysł, by wartości tej poszukiwać w doświadczeniach biograficznych młodego pokolenia, by w sensie jakościowym ukazać to, jakie jest **miejsce osób starszych w doświadczeniach biograficznych**

¹ www.utwstrzelin.pl/?page_id=48 (dostęp: 19.11.2015).

studentek i studentów. Cel ten okazał się możliwy do zrealizowania dzięki projektowi zatytułowanemu *Biograficzna mapa życia*, który mam ogromną radość realizować już od kilkunastu lat ze studentkami i studentami w ramach przedmiotu andragogika czy biografia w edukacji. To właśnie metoda biograficzna, jawiąca się jako specyficzne podejście badawcze, metodyczne, służące realizacji celów wychowawczych, edukacyjnych i leczniczych (terapeutycznych) (Lalak, 2010, s. 99), daje nam również szansę na wgląd w doświadczenia osobiste badanych.

Warto w tym miejscu podkreślić, iż uczestnicy zajęć zostali poproszeni o wykonanie projektu biograficznego, który miał być ich osobistą periodyzacją życia, opowieścią o osobach ważnych, znaczących, o momentach przełomowych i zwrotnych, o kamieniach milowych i punktach granicznych. W instrukcji do zadania nie wspominałam o tym, że w pracy powinny pojawić się opowieści na temat relacji z dziadkami czy babciami, a mimo wszystko w doskonałej większości pojawiał się taki wątek. *Biograficzne mapy życia* przyjmowały niezwykle bogate i zaskakujące formy, ale przede wszystkim stały się niezwykle autentycznymi i bardzo plastycznymi opowieściami, dającymi wgląd w przestrzeń osobistą uczestników. Istotny z punktu widzenia podejmowanej w tym miejscu refleksji jest fakt, iż przeglądając projekty studentek i studentów, można zauważyć, iż w wielu pracach występują bardzo bogate opisy roli i znaczenia seniorów w ich życiu. Nawiązania te są związane głównie z przeżyciami i doświadczeniami z okresu dzieciństwa, z bogactwem życia rodzinnego oraz z pierwszymi doświadczeniami egzystencjalnymi. Myślę, że warto przyglądnąć się fragmentom, które stanowią wyjątkowo sugestywną egzemplifikację w zakresie podejmowanego tematu.

Starość a smak dzieciństwa

Dzieństwo bywa określane jako czas święty, prywatny mit naszej pamięci, wreszcie jako obszar wspomnień, do których wracamy z wyjątkowym rozrzewnieniem i sentymentem. W znakomitej większości *Biograficznych map życia* właśnie w opisach doświadczeń z okresu dzieciństwa, zwykle po raz pierwszy pojawiły się wspomnienia dotyczące babć i dziadków oraz łączących ich więzi z wnukami.

Wspomniana już Stanisława Steuden, w swej publikacji z zakresu psychologii starzenia się i starości, podjęła próbę odpowiedzi na pytanie: „Jak można wyjaśniać mechanizm przywiązania wnuków do swych dziadków?”. Autorka podkreśla, że owo przywiązanie kształtuje się na bazie potrzeb poznawczych i emocjonalnych, które wzajemnie się dopełniają. „Wnuki są ciekawe świata i podążają za słowami dziadków, za treścią opowiadań na temat bogatych doświadczeń życiowych gromadzonych przez dziesiątki lat” (Steuden, 2011, s. 128). A oto jak w swych mapach życia, studentki i studenci zaznaczają miejsce babć i dziadków w okresie dzieciństwa:

Biograficzna mapa życia studenta: *Babcia (ze strony mamy) i jej rozświetlone mieszkanko na siódmym piętrze – oaza dzieciństwa.* To tutaj narysowałem większość lampartów, dinozaurów i rycerzy. To tutaj powstały najbardziej okazałe „namioty” zbudowane z krzeseł, poduszek i koców, dziecięce kryjówki. To tutaj przeczytałem najwięcej książek (w zasadzie haseł w starej encyklopedii PWN), no i wreszcie – to tutaj trafiły wszystkie nasze klocki Lego – moja wielka pasja. Z czasem utworzyły ogromną skarpgę, która niebezpiecznie zaczęła wylewać się do sąsiednich pokoiów.

Biografia studentki inspirowana dziełami malarskimi: *Dzieciństwo to dla mnie synonim lata [...] bieganie pod koronami drzew w ogrodzie mojej babci stanowiącym kolejny element składanki, która opisuje idylle mojego dzieciństwa.* Stąpienie po plamkach światła, nakreślonych przez słońce na trawie, było dla mnie czymś wyjątkowym.

Biograficzna mapa życia studentki – „Smaki życia” – *Wczesne dzieciństwo – wczesne dzieciństwo zawsze będzie mi się kojarzyło z moją babcią Andzią. Chwile spędzone w jej domu były najszczęśliwsze, jakie pamiętam z dzieciństwa.* Wszędzie chodziliśmy razem, odpowiadała mi na każde pytanie i te klusieczki drożdżowe na parze, przepyszne, nikt nie umiał zrobić lepszych. A potem szkoła, koleżanki, wspólne zabawy na podwórku i zawsze brakowało czasu na pójście do domu, żeby coś zjeść, wtedy w pośpiechu przybiegałam do babci po pajdę chleba z cukrem polanym wodą.

Biograficzna mapa życia studentki – „Smaki dzieciństwa” – *Kiedy byłam mała bardzo często odwiedzałam dziadków. Dziadkowie mieli dom w środku miasta. Taki nieduży, z prawdziwym podwórkiem i ogrodem, gdzie rosły gruszki i agrest. Niedaleko domu były łąki i trochę zieleni, prawdziwy raj dla dziecięcych zabaw i rowerowych wypraw [...]. Każdy dzień z dziadkami był przyjemny. Dziadek wstawał bardzo wcześnie i robił zakupy. W sobotę obowiązkowo „Sztandar młodych” dla mojego brata i jakiś magazyn z plakatem w środku. A na śniadanie były przeważnie świeże rogaliki z masłem i serek waniliowy. Pamiętam zapach pieczywa i słonawy smak prawdziwego masła. Ale to nie śniadania pamiętam najmocniej. Najbardziej utkwiły mi w pamięci ciepłe wieczory, gdy skonani po całodziennych wozach wracaliśmy na kolację. W kuchni zawsze raziło jasne światło żarówki i czuć było ciepło rozchodzące się po domu. Mimo lata byliśmy zmarznięci i głodni, bo zbyt długo ganiałimy po dworze. Tam gdzie nie ma zabudowań, temperatura spada szybciej niż w centrach miast. [...] Gdy byłam dzieckiem dom dziadków zawsze był dla mnie wielkim azylem, oazą spokoju, ciepła i zrozumienia. Ale właśnie dzięki temu wszystkie tamte smaki są dla mnie niezapomniane i ważne. Będę je w sobie pielęgnować, bo miło czasem wspominać.*

Biograficzna mapa życia studentki – „Stół życia” – [...] *Przy stole mojego życia nie może zabraknąć oczywiście babci i dziadka. Dziadek Józek – czyli ukończony dziadzius swojej wnusi. Byłam jego jedyną wnuczką, jak to mówili rodzice, „jego oczkiem w głowie”. Po powrocie mamy do pracy to właśnie dziadek opiekował się mną pod nieobecność rodziców. Pamiętam doskonale, że co rano budził mnie zapach parzonej przez dziadka kawy. Kiedy otwierałam oczy, widziałam jak dziadek spokojnie siedział w fotelu i popijał kawę. A potem się zaczynał niczym nieograniczony wachlarz zabaw [...].*

Jak zatem widać, niepowtarzalny klimat dzieciństwa, opieka pod nieobecność rodziców, idylla, spokój, zrozumienie, oaza dzieciństwa, najszczęśliwsze chwile to tylko niektóre określenia pojawiające się w „biograficznych mapach

życia”, w opisie dzieciństwa w kontekście obecności oraz miejsca dziadków i babć. Godnym uwagi w tym miejscu jest fakt, iż w zbieranym już od kilkunastu lat materiale badawczym (czyli w *Biograficznych mapach życia*) nie zdarzyło mi się przeczytać o mało konstruktywnym bądź mało pozytywnym wpływie najstarszego pokolenia na dzieci przeżywające swe dzieciństwo w ich obecności. Myślę, że jeśli takie były, to po prostu nie zostały one opisane przez osoby badane. Natomiast te, które były przedstawione, zawsze miały wydźwięk pozytywny i konstruktywny.

Starość a doświadczenia edukacyjne

Obecnie, w dobie rewolucji technicznej, technologicznej i medialnej, bardzo często słyhać głosy, iż seniorom i seniorkom trudno nadążać za tak błyskawicznie zmieniającą się rzeczywistością. Tymczasem w *Biograficznych mapach życia* babcie i dziadkowie niezmiennie wskazywani są nie tylko jako nauczyciele życia, tradycji czy wartości ponadczasowych. Obraz wyłaniający się z zebranego przeze mnie materiału badawczego jest niezwykle konstruktywny i wyznacza pokoleniu seniorów niezwykle znaczące miejsce w doświadczeniach młodego pokolenia związanych z uczeniem się i edukacją.

Oto kilka istotnych w tym względzie przykładów:

Biograficzna mapa życia studenta: Dziadkowie – miałem ogromne szczęście. Rodzice pochodzą z tego samego miejsca, dom wybudowali w rodzinnych stronach, dzięki temu dziadków miałem zawsze blisko. A ich miłość, doświadczenie i mądrość są bezcenne nawet w drobnych sprawach, bez prababci Kasi pewnie do dziś nie umiałbym zawiązać butów. Dopiero jej nauki przyniosły efekt w wieku... 7 lat.

Biograficzna mapa życia studenta: [...] Odkryłem, że nie każdy rosół smakuje tak, jak u babci, a także, że rozmowy dorosłych są ciekawsze niż na pozór się wydaje. Później doszedłem do wniosku, że życie dziadków, choć pozornie tak nieatrakcyjne, jest bardziej szczęśliwe niż życie drugiej babci, której świat zawęził się do piastowania wnucząt i przeklinania polityków. Nauczyłem się, że umiejętność stworzenia ciepłego rodzinnego gniazda jest wartością samą w sobie.

Mapa życia inspirowana „Paletą barw”: Z perspektywy czasu, bez łez, moja pamięć prowadzi mnie ku wspomnieniom. Pamiętam te minione chwile, dobre rady, zapach perfum, niezapomniany uśmiech na twarzy... Pamiętam i zawsze pamiętać będę o niej, bo choć jej nie widzę, wiem, że zawsze jest obok mnie. Utkwiło mi w pamięci także jej życiowe motto (za Epikurem): „Największą sztuką życia jest śmiać się zawsze i wszędzie, nie żałować tego, co było i nie bać się tego, co będzie”.

Biograficzna mapa życia studenta: Dziadek nauczył mnie jeszcze jednego. Grać w karty. Dzięki niemu poznałem prawdziwy smak pokera na zapałki, który później skrzętnie kultywowałem z kolegami do wczesnych godzin porannych.

Biograficzna mapa życia studenta: [...] babcia była dla mnie pierwszą dwuznaczną postacią. Z jednej strony była wspaniałą babcią – spełniała nasze najśmielsze marzenia prezentowe, realizowała najdziwniejsze projekty zabaw i gier. Zawsze

miała dla nas czas i niczego nam nie odmawiała. Z drugiej strony wielokrotnie klóciła się z rodzicami, a zwłaszcza z tatą, o różne ważne rzeczy – o politykę, historię, religię. Niewiele z tego wówczas rozumiałem, ale wiedziałem jedno – babcia była pełna tajemniczej nienawiści do wielu ludzi. Były sprawy, o których nie dało się z nią porozmawiać, bo momentalnie przemieniała się w zrzędliwą, zgorzkniałą czarownicę. Nauczyłem się dzięki niej, że ludzie nie są jednowymiarowi, że mogą być jednocześnie wspaniali i okropni. Oraz, że światopogląd to bardzo niebezpieczna sfera życia, w której kończy się rozsądek, a do głosu dochodzą emocje, także te najgorsze.

W tym miejscu warto nawiązać do rezultatów badań Wiechetka na temat znaczenia osób starszych w wychowaniu młodego pokolenia. Nie bez znaczenia jest bowiem fakt, iż jak zaznacza S. Steuden (2011, s. 131): „w ocenie badanej młodzieży rola starszego pokolenia (dziadków) związana jest przede wszystkim z uczeniem młodych wartości i prawdy, i dobra, przekazywanie wzorców zachowania, norm wartości religijnych oraz etyczno-moralnych, a także umiejętności współpracy z innymi ludźmi”.

Starość a pierwsze doświadczenia egzystencjalne

Pierwsze doświadczenia egzystencjalne związane z życiem, chorobą, cierpieniem i śmiercią to doświadczenia, które zapadły w pamięci wielu osób – autorów i autorek *Biograficznych map życia*, właśnie dzięki temu, że mieli oni bliski kontakt ze swoimi dziadkami, babciami. Oto jak mocne to były doświadczenia. Jedna ze studentek stworzyła swoją *Biograficzną mapę życia*, nawiązując do książki kucharskiej pt. *Makaron bez tajemnic*, gdzie opisując różne znaczące wydarzenia ze swojego życia, do każdego z nich dopasowała odpowiednie danie z makaronu, które w wymowny sposób opisałoby metaforyczny „smak” owego doświadczenia. W prologu napisała:

Moje życie jest jak makaron. Przybiera różne kształty, kolory, za każdym razem smakuje inaczej. Przyprawy, sosy, dodatki tworzą makaron, ludzie, sytuacje, wydarzenia tworzą moje życie.

A oto jak osoba ta w wymowny sposób opisała swoje doświadczenie egzystencjalne związane z śmiercią ukochanej prababci:

Pierwsze odejście... *Makaron musi być al dente – zachowuje jędrność, stawia lekki opór zębom, a jednocześnie nie jest surowy w środku. Nie ma nic gorszego od rozgotowanego makaronu. Śmierć mojej prababci była pierwszym prawdziwie smutnym wydarzeniem w moim życiu, w moich podróżach kulinarnych mogę porównać ją jedynie do rozgotowanego makaronu.*

Z kolei dwie inne osoby tak opisały swoje doświadczenia egzystencjalne związane z osobistym kontaktem z ludźmi w jesieni życia:

Mapa życia inspirowana portalem społecznościom „Facebook”:
10 marca 2012 r. Pamięci użytkownika Lidia O.: *Po długiej chorobie zmarła babcia, z którą mieszkalam praktycznie od dzieciństwa. To było straszne. Najpierw*

diagnoza – rak trzustki. Później ciągle jeżdżenie po szpitalach i lekarzach. Babcia z dnia na dzień chudła. Walka trwała 2 lata. Zmieniła się nie do poznania, pod koniec leżała już w łóżku i nijak nie przypominała tej cudownej, ruchliwej babci, którą była dopóki nie dopadła jej choroba. To było straszne. Gdy po raz ostatni wróciła ze szpitala, nie spodziewałam się, że będzie to ostatnia noc. Rano zobaczyłam, że umarła. To było nie do opisania, co czułam. I teraz mimo upływu ponad roku, dalej gdy o tym pomyślę, mam ochotę się rozplakać. Babciu, pamiętaj, kocham Cię!!!

Mapa życia – „moje życie”: Z natury jestem osobą uczuciową i wrażliwą. Często reaguję bardzo emocjonalnie, nie potrafię powstrzymać łez. Ta karta ze stron mojego życia jest dla mnie ogromnie bolesna. Śmierć była w mojej rodzinie zawsze gdzieś blisko, zebrała żniwa i nie dała mi poznać żadnego z moich dziadków. Znam ich tylko z opowiadań i zdjęć, nie mogę mówić o żadnym przywiązaniu, gdyż są to wspomnienia bardzo ode mnie dalekie. To przykre, gdyż każde poprzednie pokolenie daje nam możliwość budowania własnej tożsamości.

I jeszcze jeden przejmujący przykład ukazujący niezwykle dotkliwie w sensie egzystencjalnym spotkanie młodości ze starością:

Mapa życia inspirowana „Paletą barw”: Tajemniczy szary – śmierć najukochańszej babci: Smutek... to chyba najdziwniejsze z uczuć. Najpierw sprawia, że ciągle łzy lecą mi z oczu... jednak z czasem coraz rzadziej i rzadziej, aż wreszcie rozumiem... początkowym kolorem kojarzącym się z tym wydarzeniem był dla mnie kolor czarny – kolor symbolizujący śmierć, żałobę i smutek. Wraz z mijającym czasem, który leczy rany, pogodziłam się z tym, że już jej nie ma. Kolor czarny zbladł. Pokryła go mgła szarości i tęsknoty. Teraz wiem, że najukochańsza babcia odeszła do świata, gdzie tylko miłość rządzi. Już nie czuje bólu, bo jest w niebie.

starość w życiu rodzinnym i genealogii rodzinnej

W literaturze pedagogicznej czy psychologicznej wiele miejsca poświęca się na opis dziadków w życiu rodzinnym. Znaczenie udziału najstarszego pokolenia w życiu rodzinnym zaprezentował między innymi Kornhaber i Woodwarth, wyznaczając swoiste wartości wpisujące się w ten „biograficzny układ”. Są to ich zdaniem:

- bezpieczne i kochające relacje obok relacji z rodzicami,
- pogłębienie rodzinnych więzi,
- wskazanie podstawowych umiejętności życiowych,
- stała obecność w życiu wnuków,
- niesienie wsparcia dzieciom i rodzicom w tworzeniu wspólnoty,
- pomoc (negocjacje) w rozwiązywaniu konfliktów pomiędzy rodzicami a dziećmi,
- wskazywanie na wzorce życia dorosłego,
- uczenie rozumienia obecnych w społeczności osób starszych,
- tworzenie pomostu pomiędzy przeszłością a przyszłością,
- zachowanie pamięci kultury i historii (Steuden, 2011, s. 128).

Niemal wszystkie te wartości zdają się odnajdywać potwierdzenie w *Biograficznych mapach życia*, które stały się dla mnie głównym źródłem wiedzy na temat miejsca i znaczenia seniorów w życiu młodszego pokolenia. A oto wyjątkowo pięknie opisany przykład na to, jak szczególne miejsce w życiu rodziny zajmują seniorki i seniorzy. Ich rola i miejsce w rodzinie zdają się być wręcz kluczowe, co w sposób wyjątkowo sugestywny ukazane jest w pracy nawiązującej w swej strukturze do genealogii rodzinnej:

Biograficzna mapa życia pt. *Moja słodka rodzina*:

– **Babcia *calm mint* Jadwiga:** *Zatopiony we wnętrzu pralinki liść mięty rozczuwa zniewalający zapach opiekuńczości i spokoju. Powoduje, że czekoladka nabiera wyrazistości i okrywa wsparciem i poradą. Liść mięty oddaje symboliczny charakter czekoladki, która kryje w sobie zamięłowanie do roślin i ogrodnictwa. Z wierzchu polewa doskonale przylega i okrywa zawartość czekoladki. Wygląda tak, jakby była skrojona na miarę przez najlepszą krawcową. Wszystkie składniki, które składają się na tę pralinę, powodują, że staje się ona wyjątkowa.*

– **Dziadek *strong hazelnut* Lucjan:** *Czekoladka ta mieści w sobie wiele siły i mocy. Jej wnętrze pełne jest zamięłowania do sportu, w szczególności do podnoszenia ciężarów i piłki nożnej. Twardy orzech laskowy, który ukryty jest pod czekoladową polewą daje siłę do działania i podejmowania wszelkiej aktywności. Czekoladowa polewa, która starannie okrywa orzech, jest pełna pasji i zapału do podejmowania coraz to nowych wyzwań. Czekoladka ta daje wiele energii, aby ochoczo podejmować się wykonywania nowych zadań. Pozostawia w pamięci wiarę we własne możliwości.*

– **Pradziadek *dark coffee* Piotr:** *Czekoladka ta w swoim składzie jest mocna i silna, jej receptura przetrwała ciężkie czasy życia podczas wojny. Jej wnętrze wypełnione jest mocnym likierem kawowym, który potrafi unieść odpowiedzialność za utrzymanie wielodzietnej rodziny w trudnych czasach, a także dodać odwagi do pomocy więźniom z obozu zagłady. Z każdym kęsem czujemy jak likier kawowy rozplywa się w ustach, uświadamiając nas o męstwie i waleczności. Likwor zanurzony jest w głębi idealnie, jakby na miarę skrojonej ciemnej, gorzkiej czekoladzie, która całości nadaje imponującego wyglądu.*

– **Prababcia *traditional chocolate* Jadwiga:** *Czekoladka, która ma najstarszą recepturę, jej korzenie sięgają pierwszej wojny światowej. Tradycyjny skład odnosi się do wychowania dzieci w ciężkim okresie wojny i okupacji. Receptura została stworzona z myślą o zachowaniu dbałości o kulturę i tradycję zarówno polską, jak i regionalną. Pralina ta dzięki swojej prostocie i tradycyjnym składnikom staje się ponadczasowa i niepowtarzalna. To na jej gruncie wyrosły inne znakomite receptury czekoladek.*

Refleksje końcowe

Podsumowując podjęte rozważania, warto zaznaczyć, iż obraz wyłaniający się z prac, które stały się swoistym odzwierciedleniem doświadczeń biograficznych studentek i studentów na temat miejsca oraz znaczenia dziadków i babć w ich życiu, jest niezwykle budujący. Co więcej, obraz ten zdaje się

również łamać potocznie i zdroworozsądkowo budowane stwierdzenia i prawdy, które często niedoceniają bądź wręcz deprecjonują znaczenie osób starszych. Tymczasem w tym miejscu kluczowe wydają się słowa Janusza Homplewicza (2003, s. 43):

Światy młodych i starych ludzi zdają się nawzajem potrzebować, mając sobie wiele do powiedzenia [...]. Dialog, doświadczenie mądrości z energią i wolą aktywności – to zawsze ciekawe spotkanie. Trzeba więc odbudować te mosty pomiędzy tymi światami. Nikomu nie wolno odrywać się od tego „drugiego brzegu”, jakim wydaje się być odległa starość, jak i odległa młodość, nie wolno zasklepiać się w sobie, trzeba widzieć siebie szerzej w kontekście nie tylko przeszłości, lecz także przyszłości – i to wyznacza drogę i ku życiu, i ku rozwojowi wewnętrznemu, na koniec dla swojego własnego dobra.

Bibliografia

- Czerniawska O., 1997, *Uczenie się jako styl życia*, „Edukacja Dorosłych”, nr 2.
- Dodziuk A., 2005, *Staruszka, czyli kto?*, „Wysokie Obcasy”, nr 94.
- Dyczewski L., 1994, *Ludzie starzy i starość w społeczeństwie i kulturze*, Wydawnictwo KUL, Lublin.
- Homplewicz J., 2003, *Dawna wiedza o starości i wiedza nam współczesna*, [w:] J. Homplewicz (red.), *Pedagogika jesieni. Problemy wychowawcze ludzi starych*, Wydawnictwo Instytut Teologiczno-Pastoralny im. bł. bp. Józefa Sebastiana Pelczara, Rzeszów.
- Lalak D., 2010, *Życie jako biografia. Podejście biograficzne w perspektywie pedagogicznej*, Wydawnictwo Akademickie ŻAK, Warszawa.
- Paszkowska-Rogacz A., 2003, *Psychologiczne podstawy wyboru zawodu. Przegląd koncepcji teoretycznych*, Wydawnictwo KOWEZ, Warszawa.
- Steuden S., 2011, *Psychologia starzenia się i starości*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Zierkiewicz E., Łysak A., 2006, *Trzeci wiek drugiej płci. Starsze kobiety jako podmiot aktywności społecznej i kulturowej*, Wydawnictwo MarMar, Wrocław.

Netografia

www.utwstrzelin.pl/?page_id=48 (dostęp: 19.11.2015).